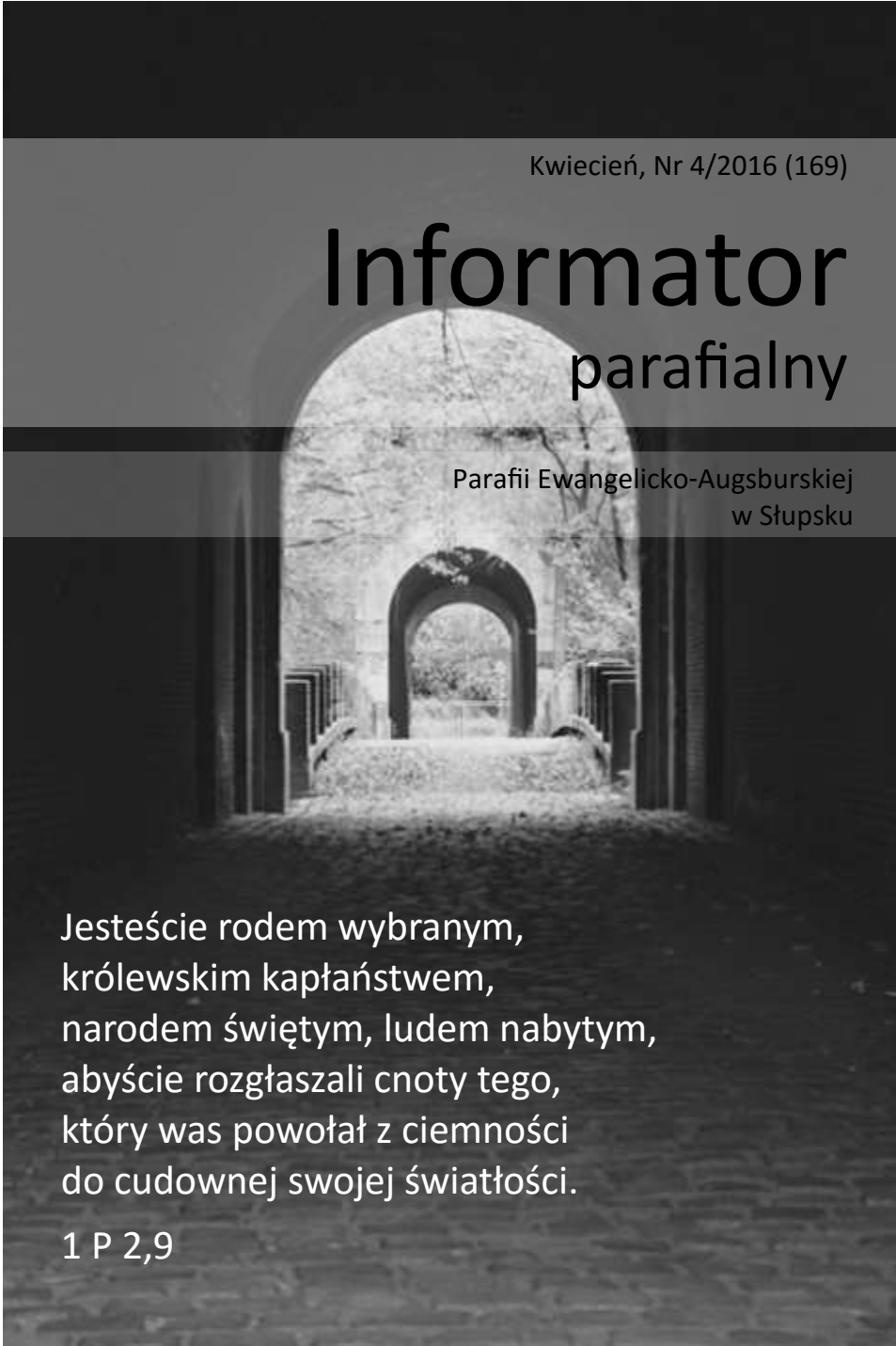




Kwiecień, Nr 4/2016 (169)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

Jesteście rodem wybranym,
królewskim kapłaństwem,
narodem świętym, ludem nabytym,
abyście rozgłaszali cnoty tego,
który was powołał z ciemności
do cudownej swojej światłości.

1 P 2,9



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

IBAN: KRDBPLPW

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. (0) 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównych: Główny, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich



Wojciech Froehlich

Proboszcz Parafii

w Słupsku

Słowo od Duszpasterza

Jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości.

1 P 2,9

Drodzy w Chrystusie!

To już po raz czwarty spotykamy się w tym roku na łamach Informatora Parafialnego. Za nami smutek Wielkiego Piątku i radość Świąt Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Radość, która nie przemija, która na stałe wpisuje się w nasze chrześcijańskie powołanie i dodaje nam siły oraz motywacji do głoszenia tej nowiny, której do-

świadczyli ludzie bezpośrednio skonfrontowani ze Zmartwychwstaniem Jezusa. Ten fakt zmienił świat diametralnie nawet jeśli nie wszyscy uznali Jezusa i jego zmartwychwstanie za objawienie Boże. On pokazał, czym jest prawdziwa Boża światłość i zaprasza nas do udziału w niej. Korzystajmy i czerpmy z tego przywileju, że dane nam jest poznawać Jezusa, a przez Niego Bożą miłość do nas. Nie bójmy się przyznawać do tego, że należymy do tych, którzy są powołani do Bożej światłości.

Z modlitwą o każdego z Was,
Wasz Duszpasterz



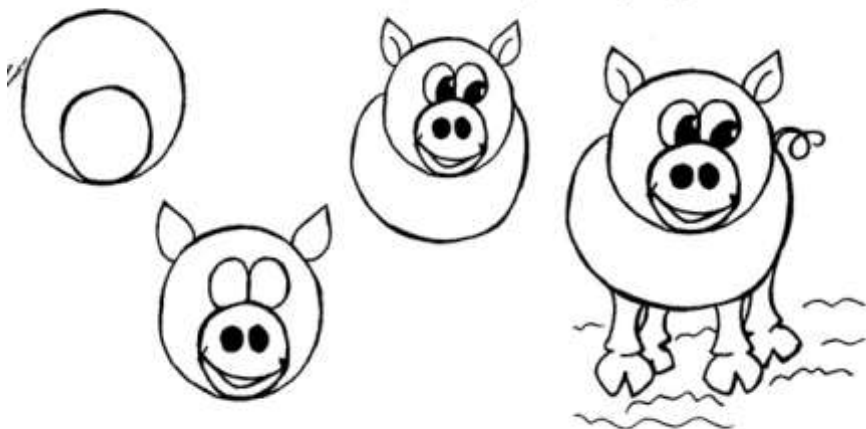
dla najmłodszych

Przeczytaj (sam lub poproś o pomoc kogoś starszego) **Przypowieść o synu marnotrawnym**, która jest zapisana w Ewangelii Łukasza w rozdziale 15, wersety od 11-32.

Dobry ojciec to obraz Boga - On zawsze na nas czeka z otwartymi ramionami! Nawet wtedy, kiedy, tak jak syn marnotrawny, zrobimy coś złego. Zawsze możemy do Niego wrócić, przeprosić, a On nas przyjmie. Pamiętajmy też, że będąc już przyjaciółmi Bożymi, nie powinniśmy oceniać ani odrzucać innych ludzi, tak jak zrobił to starszy brat w stosunku do młodszego. Możemy cieszyć się każdym dniem przeżytym z Bogiem - On mówi, że wszystko, co jest Jego, jest i nasze!

W obcej krainie syn marnotrawny pasł świnię.

Teraz nauczę cię rysować świnkę. Powtarzaj za mną kolejne kroki.





dla starszaków

Wyrazy podane w tabelce wpisz w odpowiednie miejsca w zdaniach.

Pewien człowiek miał synów.

Wrócę do mego ojca i powiem mu: Ojcze, to, co zrobiłem, to jest grzech przeciw Panu i przeciw tobie. Właściwie to już nie zasługuję na to, by być twoim synem. Proszę, zatrudnij mnie jako

A gdy był jeszcze daleko, jego ojciec go i bardzo się wzruszył.

Pobiegł do niego, rzucił mu się na szyję i

Przynieście szybko najlepsze i ubierzcie go. Dajcie mu też na rękę i na nogi!

Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał i

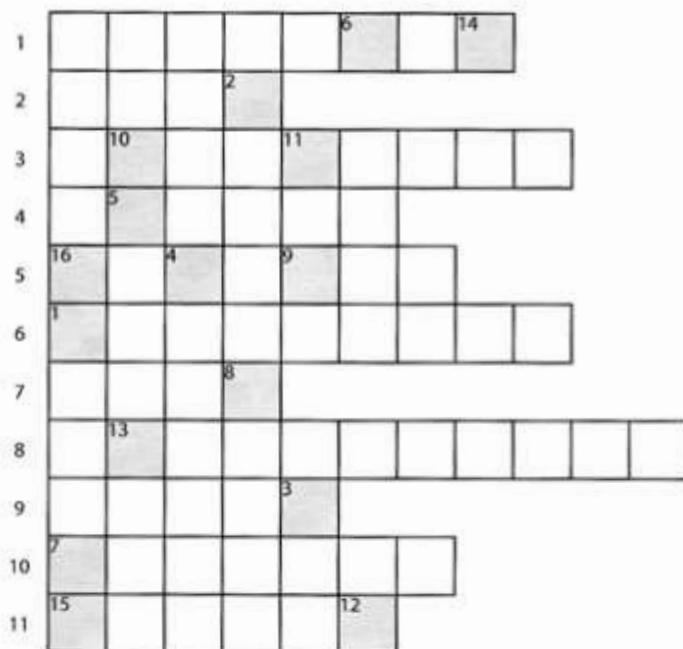
Przecież tyle lat ci służy i jeszcze nigdy ci się nie sprzeciwiłem. Ale mi nigdy nie dałeś nawet, żebym mógł zrobić przyjęcie dla moich

Dzisiaj mamy co świętować! Bo gdy twój odszedł od nas, to tak jakby umarł. A teraz, czyli znów jakby i jest z nami.

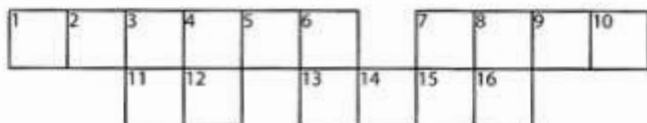
przyjaciół, Bogu, zobaczył, pierścień, ucałował go, tańce, ubrania, sandały, muzykę, koźlęcia, brat, dwóch, służącego, wrócił, ożył



Rozwiąż krzyżówkę. Litery z szarych pól, wypisane w odpowiedniej kolejności, utworzą hasło.



- (1) Jak inaczej powiesz: MAJĄTEK?
- (2) Jak inaczej powiesz: OJCIEC?
- (3) Przeciwnieństwo słowa: GŁODNY.
- (4) Kolor świnki.
- (5) Jak inaczej powiesz: SZATA?
- (6) Tato założył synowi na palec...
- (7) Przeciwnieństwo słowa: MARTWY.
- (8) Przeciwnieństwo słowa: ZAGUBIONY.
- (9) Co czuł starszy syn, gdy dowiedział się, że jego brat wrócił do domu?
- (10) Przeciwnieństwo słowa: MŁODSZY.
- (11) Przeciwnieństwo słowa: WIEŚ.



Piórem...

Spójrz na Piotra...

Znasz go.

W zasadzie podobny jest do ciebie.

Zdecydowany, określony, wie na czym stoi.

Wie kim jest, wie w co i w kogo wierzy.

„Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego” – to jego wyznanie

Ani chwili wahania.

Konfrontacja i jasna odpowiedź.

Żadnych wątpliwości.

Jawne świadectwo.

A potem, gdy Jezus mówi o zdradzie, męce, śmierci

Jest przekonany, że jego Nauczyciel jest ponad to wszystko

Kiedy Jezus mówi o tym, jak zachowają się w najtrudniejszej chwili uczniowie

Deklaruje z czystego serca swe oddanie, swą wierność

Nawet wtedy, gdy wszyscy się odwrócą

„Choćbym miał z Tobą umrzeć, nie zaprę się Ciebie.”

Trudno byłoby znaleźć osobę szczerzej oddaną Panu...

Ale Zbawiciel wiedział już wtedy, że będzie inaczej...

I choć Piotr broni swego Mistrza w ogrodzie

Już w parę chwil później po trzykroć wypowiada słowa

Po których potem zapłaczę...

„Nie znam Go. Nigdy z Nim nie byłem.”

Ten, który przed Chrystusem i ludźmi wyznaje swą wiarę

Potem w strachu mówi: nie znam Go.

Nie mam z Nim nic wspólnego.

Mylicie mnie z kimś innym.

Jezus Chrystus... nie... mylicie się.

Ten, który najgorliwiej oferował swe życie Bogu

Równie gorliwie się Go zaparł.

Chyba dobrze znasz Piotra.

Znasz tę postawę.

W kościele oddajesz Bogu całe swe serce

W społeczności mówisz, że do Niego należysz

A w pracy... milczysz.

W sąsiedztwie, gdy ktoś mówi

Że Bóg to COŚ przestarzałego, że to bzdura

Że nie ma czasu na takie rzeczy...

Najpierw usiłujesz się nie wypowiadać,

A jasno zapytany mówisz: Bóg – to nie dla mnie.

Piotr też mówił: nie znam Go.

Ale Zbawiciel wiedział wcześniej, że tak będzie...

Zamiast oskarżać Piotra, zmień coś w swoim życiu.

Spójrz na tego Piotra, którego oglądasz co dzień w lustrze...

Justyna Minkina

☺ Po ciężkim wypadku pacjent budzi się ze śpiączki. *Czy jestem już w niebie?* - szepce ledwie żywy. - *Nie*, odpowiada żona i głaszcze go uspokajająco po głowie - *ja jeszcze tutaj jestem.*

☺ Dziewczyna z dobrego katolickiego domu ma chłopaka, który ma tylko jedną wadę - jest ewangelikiem. Pewnego dnia matka bierze na stronę córkę i mówi: *Posłuchaj, twój chłopak jest naprawdę miłym mężczyzną, ale jeśli chcesz za niego wyjść za mąż, to musi zostać katolikiem. Jak pójdziecie na spacer, musisz mu dużo opowiedzieć o naszym kościele, o papieżu, o biskupach, o świętych, męczennikach i o naszych pięknych nabożeństwach.* Córką obiecuje, że postara się spełnić oczekiwania matki. Kilka dni później wraca zapłakana z randki do domu. *Co się stało?* - pyta matka. - *Czy nie udało ci się z nim porozmawiać? Nie chce zostać katolikiem?* Przeciwnie! O wiele gorzej: *On chce zostać katolickim księdzem!*

☺ Pewna młoda kobieta chodzi od drzwi do drzwi i zbiera datki na szczytny cel. Staje przed drzwiami dziadka Kowalskiego: *Proszę o datek 10 złotych dla pana Boga. Ile Pani ma lat?* - pyta Kowalski. *Dwadzieścia trzy* - odpowiada młoda kobieta. Na to dziadek Kowalski: *Widzi pani, a ja właśnie skończyłem osiemdziesiąt siedem, zatem spotkam Pana Boga raczej wcześniej niż Pani i będę mógł mu przekazać pieniądze osobiście.*

J Młode małżeństwo przynosi swoje pierwsze dziecko do chrztu. Malec tak głośno płacze, że nikt nie jest w stanie zrozumieć żadnego słowa, które wypowiada ksiądz. Matce nie udaje się w żaden sposób uspokoić dziecka. Zwraca się wściekła do swojego męża: *Heniek, zrób coś, to w końcu w połowie też jest twoje dziecko!* Mąż jest jednak zajęty filmowaniem, więc odpowiada: *Marysiu, moja połowa w kościele może płakać.*

☺ Janek i Staś biegają wokół kościoła, kiedy nagle widzą, że ze świątyni wychodzi młoda para. Nagle Staś mówi: *Zaraz ci pokażę, jak wygląda przerażenie.* Kieruje się w stronę Państwa Młodych i krzyczy: *Tato, tato, a teraz kup mi już tego loda!*



Ks. Sebastian Olencki

Proboszcz – Administrator

Parafii E-A w Wołczynie

Rozważanie

Kto umie dobrze czynić, a nie czyni, dopuszcza się grzechu.

Jk 4,17

„Przeegzaminowanie samego siebie według dziesięciu przykazań jest dobrym przygotowaniem do spowiedzi. Spowiedź nie jest żadnym prawem, lecz ofertą Bożej pomocy dla grzesznika” Dietrich Bonhoeffer.

Czy jeszcze potrafimy dobrze czynić? Jestem przekonany, że tak. Należałoby może zadać pytanie inaczej: w jaki sposób pomóc, by nie zaszkodzić drugiej osobie? W złotej drabinie Majmonidesa najwyższym szczeblem w dawaniu jest „zapobiegać ubóstwu, ucząc zawodu, dając komuś pracę lub jeszcze w inny sposób zapobiegać potrzebie darowizny.” Dając otrzymujemy. Ostatnio coraz

częściej słyszę, że dobro wraca, prędzej czy później, ale wraca. Jaka jest różnica między tym, kto nie ma, ponieważ życie cały czas rzuca mu kłody pod nogi, a tym, który nie ma, ponieważ mu się nie chce?

Myślę, że kluczem w czynieniu dobra jest znalezienie czegoś, co jest naprawdę potrzebne innym. Dzisiaj mamy wiele potrzeb, więcej niż celów. Pomaganie w umiejętny sposób nie jest proste, ponieważ na swojej drodze spotykamy człowieka, który czegoś od nas chce, oczekuje. Czasem jest to nachalność i niechęć do wysiłku. A więc jak dobrze czynić? Człowiek potrafi czynić dobro, lecz ma problem z określeniem prawidłowej pomocy tym, którzy tego od nas oczekują. Niektórzy potrafią żyć tylko z pomocy, a ten, który na-

prawdę jej potrzebuje, nie upomni się o nią, bo mu wstydz. Woli sam ciągnąć ten wózek – to jest prawdziwa bieda.

Jako chrześcijanie jesteśmy zobowiązani do niesienia pomocy, oczywiście według własnych sił i zasobności. Pierwszym czynnikiem, który występuje w naszej chrześcijańskiej drabinie dawania jest pomoc własnej wspólnoty, własnej siostrze i bratu, wdowie i sierocnemu. Paweł w tym względzie napisał w 1 Tm 5,8 „A jeśli kto o swoich, zwłaszcza o domownikach nie ma starania, ten zaparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego”. To jest jeden wiersz wyjęty z większego fragmentu, w którym jest napisane, komu pomagać i w jaki sposób.

Drodzy, zachęcam do dobrych i przemyślanych czynów. Zachęcam również do tego, by jeszcze raz odczytać słowa Ewangelii w świetle swojej wspólnoty, jej funkcjonowania i potrzeb. Prawo i dekrety ludzkie rosną i rosną, po to by zasilać. Tam oddać, tu zostawić – jest to niestety coraz bardziej dominująca sfera Kościoła. Szkoda, że Boże Prawo nie jest tak respektowane i brane na poważnie w Kościele jak prawo ludzkie. A o napełnianiu tego prawa miłością Chrystusową zapomnieliśmy. „Kto umie dobrze czynić, a nie czyni, dopuszcza się grzechu” Jk 4,17. Może Kościół powinien jeszcze raz na nowo odczytać to BOŻE SŁOWO.

Ks. Sebastian Olencki

Pilnie poszukujemy organisty!

Jeśli znasz kogoś, kto mógłby przyjąć na siebie tę służbę
w naszej Parafii, to proszę o kontakt
605 556 749 ks. W. Froehlich.



Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: **Listy do Koryntian** cz. 23

A co do darów duchowych, bracia, nie chcę, abyście byli nieświadomi rzeczy. Wiecie, iż, gdyście byli poganami, do niemych bałwanów szliście, jak was prowadzono. Dlatego oznajmiam wam, że nikt, przemawiając w Duchu Bożym, nie powie: Niech Jezus będzie przekłęty! I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym. A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. I różne są posługi, lecz Pan ten sam. I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi. Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania

w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar prorocstwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce.

1 Kor 12,1-11

Aż trzy rozdziały poświęca Apostoł Paweł sprawom związanym z darami Ducha Świętego. Dary duchowe, charyzmaty, były i są obecne w życiu Kościoła chrześcijańskiego, stąd też uwagi jakie tu znajdujemy dotyczą nie tylko historii Kościoła, tak zwanego okresu charyzmatycznego w pierwszych dziesiątkach lat istnienia chrześcijaństwa, ale mają zastosowanie i w naszej epoce.

W Zborze Korynckim zapewne było wielu chrześcijan, wywodzących się z pogan, którzy otarli się o różnego rodzaju kultury o charakterze ekstatycznym. W świątyniach wielu bóstw pogańskich podczas zgromadzeń liturgicznych dochodziło do różnych wydarzeń o charakterze nadnaturalnym: były uzdrowienia, było mówienie językami, bardzo częste były też prorocтва. Oczywiście źródłem tego wszystkiego nie był Duch Boży, ale zupełnie inny duch, by nie powiedzieć – inne duchy. To samo zresztą dzieje się w naszych czasach. Zjawisko mówienia językami i prorokowanie (w sensie przepowiadania przyszłości) występuje na zgromadzeniach spirytystów, ekstatyczne tańce zna islam (tzw. derwisze tańczący), bardzo wiele istniejących dziś kultów przyciąga wyznawców różnego rodzaju manifestacjami o charakterze nadnaturalnym; typowe jest to zwłaszcza dla religii wschodnich, czy kultów wywodzących się z religii Wschodu.

Charyzmaty były – i są – darami łaski; udzielane były nie ze względu na przygotowanie czy zasługi otrzymujących je, ale ze względu na dobro ogólne, spo-

łeczne, ze względu na dobro zboru. Jedną z definicji teologicznych, określających charyzmat jako dar Ducha Świętego, brzmi: „Jest to dar niezależny, nadprzyrodzony, o charakterze przejściowym, udzielany ze względu na pożytek powszechny i dobro Kościoła”.

Korynccy chrześcijanie, jeszcze będąc poganami, jak pisze Apostoł, byli prowadzeni przed niemych bałwanów, przed niemych bożków. *„Bożyszczą ich są ze srebra i złota, są dziełem rąk ludzkich. Mają usta, a nie mówią, mają oczy, a nie widzą. Mają uszy, a nie słyszą, mają nozdrza, a nie wąchają. Mają ręce, a nie dotykają, mają nogi, a nie chodzą. Ani nie wydają głosu krtanią swoją”* – tak opisuje je Psalmista w Psalmie 115.

Analizując sytuację w Koryncie w kontekście słów, przekazanych przez Apostoła Pawła, ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski pisze: *„Stany ekstatyczne cieszyły się niemałym wzięciem w świątyniach pogańskich. Zapewne wielu Koryntian przed swym nawróceniem brało w nich udział, a poznane tam zwyczaje usiłovali przenieść i na liturgiczne zebrania chrześcijańskie. Jeśli nawet zewnętrzne objawy*

były te same, a towarzyszące im stany pozornie nie różniły się od siebie, to przecież treść wygłaszanych przy tym słów czy sentencji była różna. Zasadniczym kryterium było tu wielbienie imienia Jezusowego, któremu nie szczędzono bluźnierstw na zebraniach pozachrześcijańskich. Każdy, kto wyznaje wiarę chrześcijańską, uczestniczy w łasce, a nie tylko ten, kto obdarzony jest jakimiś szczególnymi darami duchowymi. Trzeba tu przypomnieć dla zrozumienia chrześcijańskiego sensu owej formuły uwielbienia: KYRIOS IESOUS werset z Ewangelii Jana: 'On mnie uwielbi, bo z mego weźmie, a wam oznajmi (J 16,14). W Liście do Galatów podobnym znakiem wiary chrześcijańskiej jest inna formuła uwielbienia: 'A że jesteście synami, zesłał Bóg w serca wasze Ducha Syna Swego, wołającego: Abba, Ojcze!' (Ga 4,6)''.

Koryntianie przed przyjęciem chrześcijaństwa byli mniej lub bardziej gorliwymi wyznawcami religii pogańskich i brali udział w licznych uroczystościach kultowych. Wynikało to z faktu, że te religie były ważną częścią ludowej obyczajowości. Tak więc, jak to często bywa, bezmyślnie dostosowywano się

do obowiązujących zwyczajów, nie zastanawiając się nad ich sensem i treścią.

Werner de Boor zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt: „Czy u Żydów nie działo się inaczej? – pisze. – Czy nie miano tam do czynienia z żywym i przemawiającym Bogiem, a w związku z tym nie otrzymano wyraźnego poznania i świadomego ukształtowania życia? Niektórzy członkowie zboru [nie tylko korynckiego] musieli, jeszcze jako poganie, bacznie obserwować Żydów. W wielu zborach pojawiała się wątpliwość, czy nie należy przyłączyć się do Izraela, aby móc naprawdę należeć do Jezusa, Mesjasza Izraela. Ponieważ właśnie dla byłych pogan sąd w tej sprawie był utrudniony, [Apostoł Paweł napisał:] 'dlatego oznajmiam wam, że nikt przemawiając w Duchu Bożym nie powie: niech Jezus będzie przeklęty'. Również w synagodze korynckiej, podczas zwiastowania Pawła, doszło do 'bluźnierstwa' (Dz 18,6). W pomieszczeniu, w którym Paweł mówił o Jezusie, rozbrzmiewały okrzyki: 'niech Jezus będzie przeklęty'. Również i teraz w synagogach panuje wyraźny sąd na temat Jezusa: jest On słusznie skazanym na śmierć

krzyżową bluźniercą przeciw Bogu. Jest to pewnym znakiem, że nie można tam znaleźć *Ducha Bożego*” – stwierdza de Boror. I dalej pisze: „*Działanie Ducha prowadzi bowiem do zupełnego innego wyznania: 'Jezus jest Panem!'. A nawet, 'nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym'. (...) 'Jezus jest Panem' – kto stwierdza tak z całym przekonaniem, w tym działa Duch Święty. Jest to bowiem, zgodnie z wypowiedzią z J 16,14, właściwe dzieło Ducha: uwielbić Jezusa, pokazać Jezusa w Jego całej chwale. Duch Święty jest twórcą prawyznania chrześcijaństwa: 'Jezus jest Panem'. (...) Każdy, kto szczerze może wypowiedzieć owo zasadnicze wyznanie i kto rzeczywiście widzi w człowieku Jezusie – Pana ('Kyrios'), może wiedzieć, wdzięczny i radosny, że w jego sercu mieszka i działa Duch [Święty]. Zbór zaś, który tym wyznaniem żyje, jest miejscem przebywania Ducha Świętego*”, zgodnie z tym, co wcześniej w Pierwszym Liście do Koryntian zostało napisane: „*Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was?*” (1 Kor 3,16).

Oczywiście wskazanie i uświadomienie, że Jezus jest Panem,

nie jest jedynym działaniem Ducha Świętego.

Koryntianie pod wpływem zwyczajów pogańskich dary duchowe traktowali zbyt zewnętrznie, a nawet spektakularnie, i zbyt osobiście, uważając je za osobistą własność, osobisty przywilej. Tego rodzaju postawa nie tylko prowadziła do wywołania pożądanej sensacji, ale również przyczyniała się do wzbudzania nastroju rywalizacji: kto jest lepszy, kto jest bardziej „duchowy”, kto więc jest lepszym chrześcijaninem i kto powinien zająć z tego tytułu w zborze lepsze miejsce. Dlatego Apostoł wyraźnie wskazuje, że każdy dar duchowy, każdy charyzmat, służy dobru całej wspólnoty chrześcijańskiej. W rozdziale czternastym Listu, jak się później przekonamy, dowodzi, że wartość poszczególnych darów duchowych mierzy się stopniem ich przydatności dla całej wspólnoty. Bardzo obszernie omawia ten temat m.in. ks. prof. dr Edward Szymanek, który – analizując treść pierwszej części rozdziału dwunastego pisze, co następuje: „*Wiersz 1. podaje zapowiedź tematu, który autor pragnie poruszyć – o darach duchowych.*

Wiersz 2. natomiast przypomina adresatom wywodzącym się z pogaństwa o ich doświadczeniach religii pogańskiej – o zjawiskach pełnych emocji i nadzwyczajności, które miały świadczyć o prawdziwości wyznawanych religii. W chrześcijaństwie jest inaczej – wszystkim kieruje Duch Święty, wszystko też jest Jego łaską (wiersz 3). (...) W wierszach 4-11 Paweł wykazuje, że różnorodność darów duchowych jest spowodowana przez Ducha Świętego. W pierwszych zdaniach (wiersze 4-6), które należy uznać za paralelizmy synonimiczne, gdyż w różnych słowach wypowiadają tę samą treść, występują: Duch, Pan i Bóg – myśl więc trynitarna, podkreślająca prawdę o dobru wspólnym (wiersz 7), któremu mają służyć wszystkie charyzmaty, nazwane darami, posługami i czynami. Wszystkie objawiają Ducha Świętego, działającego w ten sposób „dla wspólnego pożytku”. W dalszym ciągu swych egzegetycznych rozważań ks. prof. Szymanek zastanawia się nad znaczeniem wymienionych przez Apostoła charyzmatów: „W dalszych zdaniach (wiersze 8-10) Paweł wlicza niektóre dary: ‘słowo mądrości’, ‘słowo poznawania

(wiersz 8), ‘wiara’, ‘dary uzdrawiania’ (wiersz 9), ‘dokonywanie cudów’, ‘proroctwo’, ‘rozdzielanie duchów’, ‘znajomość języków’, ‘tłumaczenie języków’ (wiersz 10). Pierwszy dar polega na umiejętnym wyjaśnianiu głębokich i niepojętych prawd, które dotyczą życia Bożego w samym Bogu oraz w nas (por. 2,6-16). Drugi dar – o poznawaniu – należy rozumieć jako umiejętność interpretowania podstawowych, a więc kerygmatycznych prawd chrześcijańskich. Dar wiary natomiast, to charyzmat ujawniający się w nadzwyczajnym stopniu poprzez olśniewające dzieła, budzące zdumienie u innych (por. 13,2). Dar uzdrawiania – jeden z najbardziej częstych tak w działalności Chrystusa, jak i Apostołów – oraz dar czynienia cudów należą do ogólniejszych określeń charyzmatów. Charyzmat proroctwa oznacza nie tyle umiejętność przepowiadania przyszłości, ile wielbienie Boga w sposób wzniosły, a nawet ekstatyczny. Dar ten jest bliski darowi języków – glosolalii – który polegał na wypowiadaniu w ekstazie niezrozumiałych słów mających uczcić Boga (por. 14,2.4.5.6.9.13...), dar zaś tłumaczenia miał przybliżyć

otoczeniu treść i znaczenie poszczególnych słów lub zdań. Rozróżnianie duchów miało za zadanie poznać, czy poszczególne czyny charyzmatyczne są pochodzenia Bożego, czy ludzkiego, czy nawet szatańskiego. Wiersz 11 jakby podsumowuje wszystkie charyzmaty i jeszcze raz podkreśla, że każdy z nich jest darem Ducha Świętego, który rozdziela je według własnego uznania poszczególnym jednostkom dla dobra wspólnoty”.

Wydaje mi się, że powinniśmy uważnie przyjrzeć się wierszom 4-6, ponieważ Apostoł Paweł szczególnie akcentuje wypowiedziane tu prawdy. Kiedy ten fragment uważnie odczytamy, znajdziemy w nim, o czym pisaliśmy wyżej, formułę trynitarną. Trzy Osoby Trójcy Świętej wymienione są tutaj w innym niż zwykle porządku: najpierw Pneuma – Duch Święty, potem Kyrios – Pan, Chrystus Jezus, i wreszcie Theos, czyli Bóg jako Stwórca, jako źródło życia. Podobną formułę trynitarną znajdujemy w Pismach Pawła raz jeszcze, mianowicie w Liście do Efezjan 4,4-6.

W omawianym przez nas fragmencie tekstu Apostoł Paweł wymienia dziewięć charyzma-

tów. Poza tą listą, kolejne zestawienia charyzmatów znaleźć możemy jeszcze w 1 Kor 12,28-30, Rz 12,6-8, Ef 4,11). Porównując te wszystkie zestawienia dochodzimy do wniosku, że – uwzględniając powtórzenia – w Listach Apostolskich wymieniono łącznie osiemnaście różnych charyzmatów. Oczywiście zwrócimy na nie uwagę w odpowiednim momencie. Teraz jednak skoncentrujemy się na tym, o czym przed chwilą czytaliśmy.

Zapewne nie wszystkie charyzmaty da się jednoznacznie określić, o czym świadczyć może między innymi fakt istnienia wielu prób interpretacji tekstu Pawłowego. Mowa mądrości ma na celu wyjaśnianie ludziom tajemnic Bożych przeznaczeń i wskazywanie drogi wiodącej do zbawienia. Zapewne jest to dar większy niż mowa wiedzy, dlatego też wymieniony jest na pierwszym miejscu. O obu tych darach jeden z cenionych brytyjskich komentarzy pisze: *„Mądrość umożliwia nam rozumne pojmowanie zasad Ewangelii, przez wiedzę zaś zdobywamy znajomość wzajemnych stosunków pomiędzy tymi zasadami oraz ich relacji do innych na-*

szych doświadczeń". Wiare w naszym tekście należy pojmować, podobnie jak czyni to Apostoł, w specyficznym biblijnym znaczeniu, jako źródło cudów, a więc zjawisk przekraczających naturalny rozwój zdarzeń. Takiemu rozumieniu odpowiada choćby cytat z trzynastego rozdziału: „*i choćbym miał pełnię wiary, tak żebym góry przenosił*” (1 Kor 13,2), nawiązujący do znanych słów Chrystusa: „*...Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy, to powiedzielibyście tej górze: Przenieś się stąd tam, a przenieś się, i nic niemożliwego dla was nie będzie*” (Mt 17,26). O takiej wierze mówili też niektórzy pisarze wczesnochrześcijańscy, dla których wiara czynów, a więc również znaków czy cudów, większe miała znaczenie niż wiara dogmatów. Można by więc powiedzieć, że dar wiary w Duchu jakby zawiera w sobie niektóre z dalszych charyzmatów, jak na przykład dar uzdrawiania czy dar czynienia cudów. Po darze prorocstwa wymienia Paweł dar rozróżniania duchów. Można przypuszczać, że ten ostatni dar pozwalał odróżnić autentycznych głosicieli wiary czy autentycznych proroków od

różnego rodzaju fałszywych nauczycieli lub proroków. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać wzmianka w znanym dokumencie chrześcijańskim powstałym pod koniec pierwszego lub na początku drugiego wieku ery chrześcijańskiej, w *Didache*, gdzie napisano: „*Nie każdy, który przemawia w duchu, jest prorokiem, lecz tylko ten, kto kroczy drogami Pańskimi. Przeto według dróg ich należy odróżnić prawdziwego proroka od fałszywego*” (11:8). Jeśli chodzi o „różne rodzaje języków”, o czym więcej przeczytamy w rozdziale czternastym, to prawdopodobnie chodziło tu o języki niezrozumiałe dla otoczenia, którymi przemawiali chrześcijanie znajdujący się w ekstazie, a których poselstwo mogli przekazywać ci, którzy obdarzeni byli darem wykładania języków, czyli ich tłumaczenia.

Pamiętajmy, że każdy charyzmat, każdy dar łaski, każda posługa, każda służba, znajduje swoje określone miejsce w Kościele, w zborze, i jest na swoim miejscu niezbędna. Co więcej, Słowo Boże wyraźnie stwierdza, że „w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólne-

mu pożytkowi” (wiersz 7). W każdym! I ku wspólnemu pożytkowi! Dlatego rację ma Werner de Boor, kiedy pisze: *„To, co daje Duch w swoim objawieniu, jest rzeczywiście darem. Dlatego brak jakiegokolwiek powodu, aby ze względu na posiadany dar się wywyższać. (...) W końcu dary są dawane dla ‘wspólnego pożytku’. ‘Charismata’ są więc darami Ducha Świętego umożliwiającymi służbę Panu, nie po to zaś, aby uszczęśliwiać czy wywyższać poszczególnych obdarowanych. Mają one być korzyścią dla innych i dla zboru. Osądzony jest każdy człowiek, czy grono ludzi, każde stronnictwo, które darów Ducha Świętego używa do wywyższania się. Prawdziwi nosiciele darów służą i mają tak wiele do czynienia, że nie starcza im czasu, by obserwować samych siebie i samych siebie chwalić”.*

Ciekawe, że „dary uzdrowień” i „dary czynienia cudów” są wymieniane w liczbie mnogiej.

A więc nie mówi się tu o jakimś obdarowaniu trwałym, „na stałe”, w moc uzdrawiania albo czynienia cudów. Owszem, bywa dane chrześcijanom, niezależnie od sprawowanej w zborze funkcji, by w szczególnych sytuacjach uzdrawiali chorych lub czynili inne cuda. Wynika z tego, że Duch Święty nie obdarza nas „cudotwórcami” czy „uzdrowicielami”, ale „darami uzdrowień” i „darami czynienia cudów”. Ważne przy tym wszystkim, aby pamiętać ważne słowa: *„Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce”.* Tak, jak chce Duch Święty, a nie tak, jak pożąda człowiek.

Można prosić o dary Ducha Świętego, ale nie zapominać przy tym o wdzięczności za te dary, które już otrzymaliśmy. Prosząc Boga, nie zapominajmy też o tych słowach, których nauczył nas Jezus: *„Bądź wola Twoja”.*



REFORMACJI

www.luter2017.pl

O tym, co za nami

Synod Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej w Warcinie 4-5 marca 2016

Tegoroczna wiosenna sesja synodu Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej odbyła się w Warcinie. Rada Diecezjalna zaproponowała to miejsce posiedzenia aby w ten sposób podkreślić zasługi naszego zmarłego w 2014 roku Kuratora śp. Piotra Mańki. Sesja rozpoczęła się od wieczornego rozważania w kościele, które poprowadził ks. Dawid Mendrok z Włocławka. W kolejnej części wieczoru miała miejsce wymiana refleksji nt. rozumienia kościoła. Swoimi myślami na ten temat podzielili się ks. Karol Niedoba (Grudziądz), ks.

Tomasz Wola (Piła), w zastępstwie jego słowa odczytał ks. Janusz Staszczak, ks. Walde-
mar Gabryś (Leszno), Małgorzata Grzywacz (Poznań) oraz Jan Wild (Słupsk). W sobotę odbyło się nabożeństwo spowiednio-komunijne. Kazanie wygłosił bp. diecezji ks. prof Marcin Hintz. Po nabożeństwie miała miejsce sesja sprawozdawcza, podczas której przyjęto sprawozdanie Rady Diecezjalnej za rok 2015 i preliminarz budżetowy na 2016 rok. Swoje sprawozdania przedstawili duszpasterze środowiskowi. Była to ostatnia sesja synodu Diecezjalnego w tym składzie. Na jesień odbędą się wybory do nowego Synodu.



Sola Scriptura Bielsko-Biała 12 marca 2016

Po kilkumiesięcznych przygotowaniach i dwóch etapach konkursu przyszedł czas wyjazdu na ostatni, ogólnopolski etap Konkursu Biblijnego Sola Scriptura 2015/2016. Z naszej Parafii do ścisłego finału dostali się Adam Parol i Dorota Sieklicka w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. W konkursie plastycznym, przeznaczonym dla uczniów klas I-III szkół podstawowych wyróżnienie zdobyła Lena Rach, która przedstawiła przypowieść o dwóch mężach, którzy budowali swoje domy, jeden na skale, drugi na piasku. Podczas sprawdzania prac uczestnicy finału udali się do kina na filmy – młodsi na Robinsona Crusoe, starsi na Zmartwychwstałego. Ogłoszenie wyników odbyło się w auli. Dorota i Adam zostali finalistami, a więc byli jednym z 21 najlepszych znawców treści Ew. Łukasza w swojej kategorii wiekowej. Gratulujemy.





Komisariat Policji I w Słupsku
Rewir Dzielnicowych
76-200 Słupsk, ul. Reymonta 7

ZAPROSZENIE

Komendant Komisariatu Policji I w Słupsku
zaprasza Słupską
na debatę społeczną zatytułowaną:

„Seniorze - nie daj się oszukać”

Debata odbędzie się w dniu
13 kwietnia 2016 r. o godz. 12.00
w świetlicy Komisariatu Policji I w Słupsku
przy ul. Reymonta 7.

Współorganizatorami debaty są:

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Słupsku
Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Słupsku.

Podczas spotkania będzie również możliwe omówienie z
dzielnicowymi Rewiru Dzielnicowych bieżących problemów.

Komendant
Komisariatu Policji I w Słupsku
mł. insp. Tomasz Zacharzewski

WĘGRY

Budapeszt, Baseny Termalne, Eger, Miskolc, Zakole Dunaju

Integracyjna wycieczka pełna smaków, zapachów, termalnych kąpeli i tańca.

Termin: 2 połowa września 2016.

Cena:	1660zł/os. (min. 45 os.) ;	1720zł/os. (min. 40 os.) ;
	1790zł/os. (min. 35 os.) ;	1880zł/os. (min. 30 os.) ;

Wstępne zadeklarowanie woli wyjazdu do końca maja 2016

Cena obejmuje:

- Przejazd komfortowym autokarem: klimatyzacja, WC, barek,
- 3 noclegi w hotelu*** w Budapeszcie (pokoje 2-3-os. z łazienkami).
- 3 noclegi w hotelu*** w Egerze (pokoje 2-3-os. z łazienkami).
- 6 śniadań w hotelu (bufet)
- 2 obiadokolacje w hotelu w Budapeszcie, 1 obiadokolacja w restauracji w centrum Egeru,
- uroczysta kolacja w Dolinie Pięknej Pani w jednej z czard (3 dania, chleb, woda, 0,5 l wina/os, orkiestra cygańska) + dodatkowy program pasowania na *Rycerza win*
- uroczysta kolacja w węgierskiej Csardzie w Budapeszcie – „Wieczór Węgierski” przy muzyce cygańskiej na żywo (apparetiff, dwa ciepłe dania, deser, napój, wino 0,5 l/os.)
- obiad w drodze powrotnej.
- opieka kompetentnego pilota – przewodnika
- ubezpieczenie KL, NNW
- bilety wstępów do wybranych obiektów: wejście do Muzeum Marcepana w Szentende, zamek w Egerze, degustacja Win w Egerskiej Koronie Winnej, wstęp na baseny termalne w Egerszalók (2,5godz.), wstęp na baseny termalne w grocie w Miskolc

Cena nie obejmuje:

1 dnia dla chętnych wieczorny rejs statkiem spacerowym po Dunaju (dodatkowo płatne 6 eur/os.), 2 dnia dla chętnych wyjazd na wieczorną kąpiel w basenach termalnych Kąpieliska Szechenyi (3 godziny – od 19:00 do 22:00 - dodatkowo płatne ok. 3500 HUF = ok. 60zł. , Obiadokolacji w trakcie dnia wolnego.

Organizator / informacje:

Ryszard Pieron tel. 774148214 ryszard.pieron@luteranie.pl

ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA

SKŁADKI KOŚCIELNEJ

Składkę można opłacać w kancelarii parafialnej lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna - składka kościelna (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku):

Słupsk - 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

Dla innych darowizn obowiązują te same konta. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

Zachęcamy państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot. (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

**SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny
Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego
w Rzeczypospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE**
§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został confirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.
2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

Przykładowe, minimalne kwoty składki parafialnej w zależności od dochodu danej osoby		
Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
500,00 zł	5,00 zł	60,00 zł
800,00 zł	8,00 zł	96,00 zł
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł



Zapraszamy do współpracy **osoby chętne do współtworzenia naszego miesięcznika**. Pól do działania jest wiele! Jeśli chcesz do nas dołączyć, napisz wiadomość na adres: **ip.gliwice@gmail.com**.

Bratnia Pomoc im. Gustawa Adolfa rozpoczęła zbiórkę funduszy



W Kościele rozpoczęliśmy zbiórkę ofiar pieniężnych na fundusz Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa. Zbiórka funduszy będzie trwała od Świąt Wielkanocy do Świąt Zesłania Ducha Świętego.

W roku 2015 wierni zebrali ponad 260 tysięcy zł. Zebrane fundusze wspomogły Ewangelicki Dom Opieki Emaus w Dziegielowie, prace remontowe w parafiach: Dziegielów, Ustron/Dobka, Jastrzębie Zdrój, Wołczyn/Gierałcice, Kluczbork/Gorzów Śląski, Tychy, Zabrze/Mikulczyce, Orzesze, Lubañ/Bogatynia, Olsztyn/Olsztynek, Pisz i Piotrków

Trybunalski. Tegoroczny, 153 Walny Zjazd Bratniej Pomocy odbędzie się w Sycowie dnia 26 maja 2016 roku.

Odezwa Zarządu BPGA 2016

„Liczyliście na wiele, lecz oto jest mało, a gdy to przynieśliście do domu, zdmuchnąłem to. Dlaczego? - mówi Pan Zastępów. Z powodu mojego domu, który leży w gruzach, podczas gdy każdy z was gorliwie krząta się koło własnego domu.” (Ag 1, 9).

Prorok Aggeusz przekazuje Izraelowi ważne Słowo Boga. To Słowo napomnienia, które ma zmusić do refleksji, otworzyć oczy i serce słuchaczowi. Pracujecie często ponad wasze siły. Staracie się, jesteście rzetelni, uczciwi, zaangażowani. Owoce waszej pracy- wynagrodzenie, przynosicie do domów i wciąż okazuje się, że ... jest tego za mało...

Dlaczego? pytamy. Czego nie uczyniliśmy, czy coś zmarnowaliśmy, że nieustannie nam brakuje?

Bóg zaskakuje odpowiedzią na tak stawiane pytanie. Dzieje się tak, ponieważ wkładamy niesamowite pokłady energii i nakładów finansowych w nasze domy i mieszkania a tak mało dbamy o Jego dom – o Świątynię.

Spójrzmy na nasze domy i mieszkania. Jak wyglądają? I zadajmy sobie równocześnie pytanie jak wygląda dziś mój kościół czy kaplica? Czy stan mojego domu nie jest lepszy od Domu naszego Boga, Domu, gdzie możemy się modlić, śpiewać pieśni, słuchać Słowa Życia i korzystać z dobrodziejstwa Sakramentów? Jak wygląda miejsce związane z wszystkimi najważniejszymi wydarzeniami w moim życiu i życiu mojej rodziny: chrzcinami, konfirmacją, ślubem, pożegnaniem najbliższych?

Dziś mamy spojrzeć jeszcze szerzej i dalej. Na stan nie tylko mojego kościoła, ale kościołów naszych Sióstr i Braci Luteran w całej Polsce i pomóc im w potrzebnych remontach i naprawach. Każdy Dom naszego Boga ma być godny Jego majestatu, piękny, zapraszający w swoje progi!!!

Dom Boga – Świątynia, ma być najpiękniejszym budynkiem, wykonanym z najlepszych materiałów- bo to Dom o wyjątkowym przeznaczeniu, szczególnie, najbliższy naszym sercom.

Wykorzystajmy część naszych ciężko wypracowanych pieniędzy na pomoc w remontach swoich kościołów oraz świątyń tych, którzy nie są w stanie podołać finansowo konserwacjom i remontom zabytkowych często budynków. A nasz Bóg składa obietnicę: nie pożalujesz tego, nie będzie Ci brakować a doświadczysz spełnienia i zadowolenia, gdy tak uczynisz.

Prosimy Was i w tym roku – pomóżcie i złożcie swoje ofiary na rzecz wszystkich potrzebujących kościołów w naszym kraju. Wierzmy, że Bóg każdy z tych darów pobłogosławi w wielu parafiach, zostaną wykorzystane Panu Bogu na chwałę i ku pożytkowi Jego wiernych.

Amen

Prezes Zarządu BPGA
ks. Daniel Ferek

PLAN NABOŻEŃSTW					
DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK	GŁÓWCZYCE	GARDNA
17.04 3.Niedziela po Wielkanocy		10.30 			
24.04 4.Niedziela po Wielkanocy		10.30  	8.30		
1.05 5.Niedziela po Wielkanocy	9.30	10.30  		12.30	14.15
5.05 Wniebowstapie- nie		17.00			
8.05 6.Niedziela po Wielkanocy		10.30  	8.30		
15.05 1.Dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego		10.30  			
22.05 Święto Trójcy		10.30  	8.30 		



Komunia Święta



Szkółka Niedzielną



Herbatka Parafialna

PLANY NA NAJBLIŻSZY MIESIĄC			
16.04	10.30	Konferencja Elżbieta Kruciger-poetka z Pomorza w czasach Reformacji	Świdwin/Zamek
23.04	16.30	Spotkanie biblijne - film	Sala parafialna
24.04	11.30	Koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Słupsku	Kościół
30.04	16.30	Spotkanie biblijne	Sala parafialna
11.05	14.30 (?)	Spotkanie z gośćmi z Osterburga	Kościół/Rybacka
16.05	17.30	Agapa na Zielone Świątki	Sala parafialna